

Sygn. akt III AUa 711/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Marek Żurecki
Protokolant	Sebastian Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. M. (B. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do górniczej emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego B. M.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 20 lutego 2012 r. sygn. akt XI U 1881/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

/-/ SSA J. Ansion/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 711/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego B. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 30 maja 2011 roku. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej, ponieważ zdaniem organu rentowego ubezpieczony nie spełnia wszystkich przesłanek z art. 50a i c ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Ubezpieczony, w toku postępowania przed Sądem zeznał, że w okresach gdy pracował na stanowiskach referenta technicznego p.z., specjalisty p.z. i st. specjalisty p.z., zjeżdżał pod ziemię kilka razy w miesiącu, a jego praca polegała na sporządzaniu projektów technicznych w oparciu o bieżące rozeznanie sytuacji w kopalni. W związku z wykonywaniem tej pracy musiał mieć właściwe rozeznanie struktury wyrobisk, wyposażenia w celu dostosowania projektów do istniejących warunków. Zeznał również, że pracując na wymienionych stanowiskach wykonywał zawsze tą samą pracę.

Z kolei na podstawie zeznań świadków A. O. i P. O. (przełożeni ubezpieczonego) Sąd Okręgowy ustalił, że praca odwołującego polegała na sporządzeniu dokumentacji technicznych, wpisów do ksiąg technologii oraz inspekcji urządzeń technicznych. Odwołujący miał swoje biuro, w którym wykonywał projekty, lecz zjeżdżał pod ziemię w celu określenia warunków górniczych w miejscu projektowanych robót.

Świadek A. O. zeznał, że odwołujący zjeżdżał pod ziemię przez ok. połowę dniówek w miesiącu i przebywał tam min. 4 godziny. Zeznał również, że odwołujący miał dużo pracy biurowej.

Świadek P. O. zeznał, że odwołujący był szefem komórki, w której pracowały oprócz niego 3 - 4 osoby. Zeznał też, iż odwołujący zjeżdżał pod ziemię kilka razy w miesiącu i przebywał tam od 2 do 6 godzin.

Na podstawie pisma (...) z dnia 27 grudnia 2011 roku Sąd ustalił, że odwołujący nie zajmował żadnego ze stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru pod ziemią, wymienionych w zarządzeniu nr 9 Min. Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 roku w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd I instancji uznał, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek wymaganych przepisami art. 50a ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS, bowiem zgodnie z tym przepisem górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia następujące warunki: ukończył 55 lat życia, ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 oraz nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków za pośrednictwem zakładu, na dochody Budżetu Państwa.

Z kolei art. 50a ust. 2 powołanej ustawy stanowi, że wiek emerytalny wymagany od pracowników, mężczyzn to co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

Art. 50c ustawy stanowi, że za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią w kopalniach węgla, oraz pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń.

Natomiast ubezpieczony nie udowodnił 25 lat pracy górniczej, a jedynie 15 lat, 9 miesięcy i 24 dni, dlatego decyzja organu rentowego odmawiająca przyznania emerytury jest prawidłowa.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego.

Zaskarżając w całości wyrok Sądu Okręgowego zarzucił temu wyrokowi:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, z pominięciem faktycznego charakteru pracy ubezpieczonego, potwierdzonego oświadczeniem pracodawcy z dnia 5 kwietnia 2011 roku i wykazem dniówek zjazdowych, w następstwie przyjęcia, że ubezpieczony w kwestionowanych przez organ rentowy okresach nie wykonywał pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą, zgodnie z art. 50a pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;

2/ naruszenie przepisu postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku przytoczenia istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych dotyczących faktycznego charakteru pracy ubezpieczonego, potwierdzonego dowodami z oświadczenia pracodawcy z dnia 5 kwietnia 2011 roku i wykazu dniówek zjazdowych, bez odniesienia się do przyczyn ewentualnej odmowy im wiarygodności lub mocy dowodowej, co uniemożliwia poddanie weryfikacji istotnych ustaleń faktycznych sprawy;

3/ naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 50a ust 1 i 2 w zw. z art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie w następstwie przyjęcia, że ubezpieczony nie spełnia przesłanek nabycia prawa do emerytury górniczej,

- w sytuacji, gdy w kwestionowanych przez organ rentowy okresach ubezpieczony, mający kwalifikacje zawodowe technika, wykonywał pracę w sposób stały i w pełnym wymiarze dla zajmowanego stanowiska podczas każdego zjazdu pod ziemię (wykaz dniówek zjazdowych), pozostając zatrudnionym w pionie górniczym i podporządkowany Zawiadowcy Ruchu zakładu górniczego, a następnie Kierownikowi Robót (...), otrzymywał też ubezpieczony wynagrodzenie według stawki dołowej, gdyż wykonywanie jego obowiązków wymagało zjazdów pod ziemię (zakresy obowiązków i odpowiedzialności, zeznania świadków, umowy o pracę), a wykonywana przez ubezpieczonego faktycznie praca była równoznaczna z wykonywaniem pracy na stanowisku inspektora do spraw przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu górniczego pod ziemią, a inne nazewnictwo zajmowanych przez ubezpieczonego stanowisk wynikało z funkcjonującego u jego pracodawcy schematu organizacyjnego (oświadczenie z 5 kwietnia 2011 roku), która to praca była faktycznie pracą górniczą, co uprawnia z uwagi na ubezpieczonego - z uwagi na posiadanie wymaganego stażu pracy górniczej - do uzyskania uprawnień do emerytury górniczej.

W oparciu o podniesione zarzuty pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę decyzji organu rentowego i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej i zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że ubezpieczony posiada okres pracy górniczej uprawniający go do uzyskania prawa do emerytury górniczej.

W czasie pełnienia funkcji referenta technicznego pod ziemią, specjalisty pod ziemią i starszego specjalisty pod ziemią ubezpieczony pozostawał zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w pionie górniczym i faktycznie pełnił obowiązki pod ziemią, gdyż wykonywanie powyższej pracy wymagało praktycznej znajomości dołu zakładu górniczego, warunków geologiczno - górniczych oraz uwarunkowań technicznych oraz bieżącej kontroli zgodności realizacji robót z projektami w powierzonym zakresie, co wymagało zjazdów na dół, które ubezpieczony wykonywał. Zgodnie z zakresem obowiązków i odpowiedzialności oddziałowego referenta technicznego KWK (...) ubezpieczony zobowiązany był do obliczania prowadzenia na bieżąco wykonania przodków oraz wpisania ich na tablicy wykonów, prowadzenia i kontroli na bieżąco wykonania robót przygotowawczych, miał obowiązek

odbywania zjazdów w dół w terminach uzgodnionych ze sztygarem oddziałowym, powołując jako dowód zakres obowiązków i odpowiedzialności z 28 maja 1990 roku znajdujący się w aktach sprawy.

Konieczność wykonywania pracy pod ziemią wynikała również z zakresów obowiązków i odpowiedzialności na kolejno zajmowanych przez ubezpieczonego stanowiskach specjalisty pod ziemią i starszego specjalisty pod ziemią, gdzie w szczególności wskazano bieżącą kontrolę zgodności realizacji robót z projektami technicznymi w powierzonym zakresie oraz znajomość warunków geologiczno górniczych i uwarunkowań technicznych i na tę okoliczność powołał dowód - zakres obowiązków i odpowiedzialności specjalisty pod ziemią i starszego specjalisty pod ziemią, znajdujący się w aktach pracowniczych ubezpieczonego.

Wykonując swoje obowiązki ubezpieczony zmuszony był zjeżdżać pod ziemię, żeby uzyskać właściwe rozeznanie struktury wyrobisk i wyposażenia, określenia warunków górniczych w miejscu projektowanych robót, jak również zjazdy w celu kontroli realizacji robót wcześniej projektowanych celem dostosowania projektów do istniejących warunków, sporządzania projektów technicznych i dokumentacji.

Wykonywana przez ubezpieczonego praca było równoznaczna z wykonywaniem pracy na stanowisku inspektora ds. przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu górniczego pod ziemią, a inne nazewnictwo zajmowanych przez ubezpieczonego stanowisk wynikało z funkcjonującego na kopalni schematu organizacyjnego, w którym nie zwracano uwagi na zgodność z rozporządzeniem.

Swoją pracę ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią dla zajmowanego stanowiska, a ilość zjazdów istotnie przekraczającą 11 w miesiącu potwierdził pracodawca w wykazie dniówek (zjazdów) przepracowanych pod ziemią i okoliczność ta nie była kwestionowana przez organ rentowy, dla którego kwestią sporną było uznanie okresu pracy ubezpieczonego jako pracy górniczej z uwagi na nazwę stanowiska pracy nie znajdującą się w załączniku nr 1 do zarządzenia Nr 9.

Natomiast okoliczności zostały pominięte przez Sąd I Instancji.

Dlatego, w ocenie apelującego, Sąd nieprawidłowo nie uwzględnił wymienionych powyżej okresów pracy ubezpieczonego jako pracy górniczej pod ziemią odpowiadającej kryteriom pracy górniczej określonym w ustawie o emeryturach i rentach z FUS.

Praca ta odpowiadała pracy kwalifikowanej jako praca górnicza, zgodnie z art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelujący, powołując wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1989 roku, sygn. II URN 34/89 podniósł także, że w przypadku wykonywania pracy o charakterze mieszanym (tj. pod ziemią i na powierzchni) praca ta stanowi pracę górniczą, jeżeli jest wykonywana pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu, obliczanych w stosunku do czasu pracy obowiązującego w myśl zasad Kodeksu pracy w danym zawodzie. O uznaniu pracy za pracę górniczą decydują obowiązki wykonywane faktycznie przez pracownika, a nie treść umowy o pracę

Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 czerwca 2007 roku o sygn. III AUa 824/06 podniósł, że do uznania za pracę górniczą zatrudnienia w urzędach górniczych związanego z wykonywaniem czynności inspekcyjno - technicznych w kopalniach nie jest wymagane, aby praca taka była świadczona pod ziemią przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu, a podobny zaś charakter wykonywanych zadań wykonywał ubezpieczony, dokonując czynności inspekcyjno - technicznych na kopalni, niezależnie od tego, że wykonywał on więcej niż połowę dniówek zjazdowych w miesiącu.

Zatem w jego ocenie powołane dowody potwierdzają, że wykonywana przez niego faktycznie praca była równoznaczna z wykonywaniem pracy na stanowisku inspektora do spraw przygotowania produkcji, rozwoju i projektowania procesów likwidacji zakładu górniczego pod ziemią, która to praca kwalifikowana jest jako praca górnicza.

W konsekwencji sporny okres pracy ubezpieczonego od 1 czerwca 1990 roku do 30 września 2008 roku winien zostać zaliczony jako okres pracy górniczej, co winno skutkować przyznaniem ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego podlega uwzględnieniu.

Sąd I instancji przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe, ale nie dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w rezultacie nie rozpoznał istoty sprawy.

Niewątpliwie słuszne jest ustalenie, że ubezpieczony nie zajmował w latach 1990 do 2008 stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią wymienionych w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23.12.1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią (...), na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

Ustalenie Sądu I instancji w tej kwestii zbieżne jest z treścią zaświadczenia byłego pracodawcy ubezpieczonego - (...) Grupa (...) z dnia 27.12.2011 r. (k.26 a.s.).

Ustalenie, że ubezpieczony zajmował stanowisko wymienione w powołanym zarządzeniu nr 9 nie wymagałoby udowadniania, że ubezpieczony wykonywał pracę górniczą w rozumieniu przepisu art. 50c ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009/153/1227 ze zm.), czyli jako osoba dozoru co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu pod ziemią.

Ustalenie natomiast, że nie zajmował stanowisk ujętych w powołanym wyżej zarządzeniu powoduje konieczność prowadzenia postępowania dowodowego.

Sąd I instancji postępowanie takie przeprowadził. Oprócz wymienionego zaświadczenia z k. 26 a.s. podpisanego przez Dyrektora ds. Pracy Zakładu (...) przesłuchani zostali świadkowie. Z zeznań świadka A. O. (k. 22 a.s.), który był przełożonym ubezpieczonego od 1998 r. wynika, że odwołujący być może wykonywał około połowy zjazdów w miesiącu (świadek nie był pewny tej liczby), ale pod ziemią przebywał tylko około 4 godzin.

Z zeznań świadka P. O., który był od 1993 r. nadsztygarem w KWK (...), wynika, że ubezpieczony wykonywał kilka zjazdów w miesiącu i pod ziemią przebywał „krótko”.

Wreszcie, z zeznań ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony (k. 14 a.s.) wynika, że miejscem jego pracy była Komórka Dokumentacji (...) i zjeżdżał pod ziemię kilka razy w miesiącu w latach 1990 do 1994, a następnie od 1994 do 1997 w tej samej Komórce Dokumentacji (...) w ZG (...). Praca polegała na sporządzaniu projektów technicznych i wymagała zjazdów pod ziemię. Ubezpieczony zeznał, że zjeżdżał pod ziemię minimum 12 do 16 razy w miesiącu, a nawet codziennie. Na potwierdzenie tej tezy powołał świadków A. O. i P. O..

Zeznania świadków nie potwierdziły jednak pracy górniczej ubezpieczonego, co wyżej przytoczono.

Należy mieć na uwadze, że praca górnicza polega na pracy pod ziemią przez całą dniówkę roboczą, zatem nawet, jeśli pracownik wykonujący swoją główną pracę na powierzchni, wykonuje również zjazdy pod ziemię na okres krótszy niż czas pracy obowiązujący górników, to nie można uznać, że zjazd na 3 lub 4 godziny pod ziemię jest równoznaczny z dniówką uznaną za pracę górniczą.

Nieuprawnione i nie poparte żadnymi dowodami jest twierdzenie pełnomocnika ubezpieczonego, że praca apelującego była równoznaczna z pracą na stanowisku starszego inspektora ds. przygotowania produkcji i tylko w schemacie organizacyjnym tego konkretnego zakładu występowało inne nazewnictwo wykluczające ubezpieczonego z listy zawartej w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 8 z 1994 r. Oświadczenie tej treści z dnia 5.04.2011 r. (k. 63 akt osobowych) podpisane między innymi przez świadków A. O. i P. O. stoi w sprzeczności z zeznaniami tych świadków złożonych przed Sądem I instancji i jako takie nie zostało przez Sąd Okręgowy wyjaśnione i skonfrontowane.

W Zakresie Obowiązków i Odpowiedzialności Specjalisty (...) p.z.

z 1.07.2005 r. (k. 41 do 42 akt osobowych) widnieje wśród obowiązków ściśle związanych

z pracami na powierzchni - „okresowa kontrola robót dołowych w ZG S.pozwalająca na ocenę możliwości i efektywności zastosowania projektowanych rozwiązań oraz umożliwiających samodzielne i bezpieczne poruszanie się: „realizowanie zjazdów na dół zgodnie ze stosownym zarządzeniem i potrzebą ruchu zakładu.” Bezspornie zatem ubezpieczony wykonując swoje obowiązki techniczno – projektowo - organizacyjne musiał znać warunki podziemia zakładu górniczego i wykonywać zjazdy, ale wykazania wymagała teza, że wykonywał pracę górniczą w rozumieniu art. 50 c ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy o FUS.

Wobec przytoczonych wyżej dowodów należy w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji ocenić, czy zamieszczony w aktach rentowych na k. 8 wykaz „dniówek (zjazdów) przepracowanych pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 1.06.1990 r. do 2011” jest wiarygodny w zestawieniu zwłaszcza z wymiarem obowiązków obciążających ubezpieczonego na powierzchni, a wynikających z zakresów obowiązków zawartych w aktach osobowych, a także w zestawieniu z zeznaniami świadków. Należy zwłaszcza przeprowadzić ponownie dowody z przesłuchania świadków A. O. i P. O., a także osób podpisanych pod wykazem dniówek „przepracowanych pod ziemią w pełnym wymiarze czasu pracy w latach 1990 do 2011” zwłaszcza, że P. L. podpisał oświadczenie na k. 26 a.s., że ubezpieczony nie zajmował stanowiska kierownictwa i dozoru pod ziemią. Należy przy tym mieć na uwadze, że zjazd pod ziemię nie jest równoznaczny z dniówką w rozumieniu pracy górniczej. Dopiero takie ustalenia i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoli na rozstrzygnięcie kwestii uprawnienia do emerytury górniczej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok podlega uchyleniu i orzekł jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 kpc.

/-/ SSA J. Ansion/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JM